



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

KOMENTARZ

Nr 69, 16 grudnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Zdecydowane zwycięstwo konserwatystów w Wielkiej Brytanii

Przemysław Biskup

W świetle oficjalnych wyników wyborów do Izby Gmin Partia Konserwatywna uzyskała najsilniejszy mandat do rządu od czasów Margaret Thatcher i jednocześnie największą większość parlamentarną od zwycięstwa Tony'ego Blaira w 2001 r. Oznacza to szybką ratyfikację porozumienia o wyjściu Zjednoczonego Królestwa z UE i rozpoczęcie rozmów o docelowych relacjach. Do sukcesu torysów przyczyniła się ostra konkurencja laburzystów i liberalnych demokratów. Wyniki wzmacniają jednak prawdopodobieństwo referendum niepodległościowego w Szkocji i zjednoczeniowego w Irlandii Płn.

Jakie są wyniki wyborów?

Wybory w skali ogólnokrajowej wygrali konserwatyści, zdobywając 364 na 650 mandatów (43,6% głosów) przed Partią Pracy (oficjalną opozycją) z 203 mandatami (32,2%) oraz sojuszem liberalnych demokratów, zielonych i walijskich nacjonalistów (sojusz liberalny) z łącznie 16 mandatami (14,7%). Wystąpiły jednak zasadnicze różnice pomiędzy poszczególnymi częściami Wielkiej Brytanii. Na terenie Anglii dominują torysi z 344 mandatami na 533 (47,2%), zaś na terenie Szkocji – Szkocka Partia Narodowa (SNP) z 48 mandatami na 59 (45%). W Walii zwyciężyła Partia Pracy z 22 mandatami na 40 (41%). W Irlandii Płn. wygrał sojusz partii republikańskich z 9 mandatami na 18 (37,7%), podczas gdy unioniści zdobyli 8 mandatów (42,2%), a [neutralna na tle historycznego konfliktu w prowincji](#) Partia Sojuszu – 1 mandat (16,8%).

Które partie są największymi wygranymi i przegranymi wyborów?

Johnson przedłużył swoje rządy do 2024 r. dzięki sukcesowi [strategii przejęcia tradycyjnych wyborców laburzystowskich](#) w północnej Anglii i w Walii, symbolizowanego przez zdobycie okręgu Workington, obsadzanego przez Partię Pracy od 1918 r. SNP i północnoirlandzcy republikanie wzmocnili swoje mandaty na rzecz przeprowadzenia odpowiednio referendum niepodległościowego i zjednoczeniowego. Choć wyborcy krytycznie ocenili antybrexitowy program sojuszu liberalnego, współpraca partii wchodzących w jego skład ograniczyła skalę ich strat na rzecz konserwatystów. Sukces torysów umożliwił rozbięcie przez Partię Brexitu bloku wyborców laburzystowskich w kilkunastu okręgach oraz rywalizacja wewnątrz centrolewicy. W rezultacie laburzyści i sojusz liberalny, zdobywając łącznie 47% głosów, uzyskali jedynie 219 mandatów.

Jakie są skutki wyborów dla brytyjskiej sceny politycznej?

Brexit zredefiniował podziały polityczne. Torysi, promując twarde, ale umowne wyjście z UE, skonsolidowali lewicowych i prawicowych wyborców brexitowych. Mimo marginalizacji (2%) Partia Brexitu osłabiła laburzystów w kilkunastu okręgach. W rezultacie historycznie robotnicza Partia Pracy stała się realnie partią wielkomiejskiej klasy średniej i mniejszości etnicznych (to jedyne grupy wyborców, które

zapewniły jej lokalne sukcesy). Ich preferencje zmuszą laburzystów do jednoznacznego poparcia miękkiego brexitu, choć ponowienie referendum ws. UE czy odwołanie brexitu jest już niemożliwe. W Irlandii Płn. obawy przed brexitem umożliwiły pierwszą przegraną unionistów. Liderka liberalnych demokratów Jo Swinson straciła mandat, a Jeremy Corbyn zapowiedział dymisję, inicjując walkę o przywództwo między lewym i prawym skrzydłem laburzystów.

Jaki będzie priorytet nowego rządu?

Kluczowym zobowiązaniem wyborczym Johnsona jest „zakończenie brexitu”. W konsekwencji można oczekiwać ratyfikacji przez Zjednoczone Królestwo porozumienia z UE w brzmieniu z 17 października br. jeszcze w grudniu i wyjścia z Unii 31 stycznia. Priorytetem nowego rządu będą negocjacje na temat docelowych relacji z UE w modelu umowy o wolnym handlu. Choć Johnson zobowiązał się do nieprzedłużania negocjacji z UE, które powinny się skończyć do końca 2020 r., decyzję podejmie w czerwcu 2020 r. W lutym najprawdopodobniej przeprowadzi też rekonstrukcję rządu. W terminie podstawowym negocjacji realna jest tylko adaptacja jednego z gotowych modeli współpracy UE z państwami trzecimi lub podpisanie ramowej umowy o wąskim zakresie przedmiotowym i następnie uzupełnianie jej w kolejnych latach o dodatkowe porozumienia.

Co wynik oznacza dla UE?

Zwycięstwo torysów stabilizuje krótkookresowo relacje unijno-brytyjskie. Wyzwaniem dla UE będzie uzgodnienie nowego mandatu na potrzeby negocjacji nad docelowymi relacjami ze Zjednoczonym Królestwem. Kompleksowa umowa opierałaby się na kompetencjach własnych UE oraz państw członkowskich. Chęć [usprawnienia negocjacji może spowodować zawężenie zakresu umowy](#) w celu przyjęcia jej większością kwalifikowaną w Radzie i przez Parlament Europejski, bez ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie. W przypadku braku ratyfikacji umowy do końca okresu przejściowego mielibyśmy do czynienia ze scenariuszem zbliżonym do brexitu bez porozumienia. Zarysowuje się powiązanie negocjacji ws. gospodarczych i ws. bezpieczeństwa: gospodarczo UE ma zdecydowanie większy potencjał od Wielkiej Brytanii, ale w zakresie bezpieczeństwa współpraca z nią jest kluczowa dla interesów Unii.